

# DonGURALesko x John Mojo x Zeus x Fresh Pol

Jaka jest prawda  
DGE haa  
jaka jest prawda o nas  
wycharczana na mikrofonach  
o 5 rano krzyczana gdzieś na balkonach  
prawda objawiona  
zwiewna, dym na oponach  
zgubiona i podeptana  
odnaleziona  
przerzucana w banknotach  
palona w jumanji tonach  
sprawdzana na życia frontach  
scen poligonach  
zapomniana w przepitych litrach  
spalonych plonach  
zakazana zona, tutaj nic bez nas, o nas  
„święta prawda, tyż prawda i gówno prawda”  
inaczej nic się nie dowiesz jak mówiąc sprawdzam  
życie to partia szachów, raczej nie warcab  
ja nawet jak się nie zgadzam, to nie pogardzam  
w około farsa, plan ma opak jak farsait.  
kumpel to zdrajca, święty – to winowajca  
moich ludzi kasta  
ciężka jazda na nawija  
to prawda  
co daje nam żyć i nas zabija

znowu niesiemy prawdę, bo nie mieliśmy nic  
każdy tu gotowy za nią się bić  
mam swoje słowo idę z nim jak pod bronią  
ono da nam na głośnikach wiecznie życie  
znowu niesiemy prawdę, bo nie mieliśmy nic  
każdy tu gotowy za nią się bić  
mam swoje słowo idę z nim jak pod bronią  
ono da nam na głośnikach wiecznie życie

namaluje dziś  
coraz głośniej  
puka do mnie prawda  
mówi podstęp  
rap gra maskarada, a ja  
na hasłach, kłamstwach, wyrośłem  
jestem wszystkim, mam te wtyki, palę styki igi  
on jest nikim bo nie idzie tam gdzie alpha wilki  
tylko pliki, pliki, pliki, pliki  
duże tyłki  
no i prawidła na widłach dla zmyłki  
0, 0 każdy chciał być tutaj z miasta  
śmierć pozerom i pariasom - mówi wyższa kasata  
chciałbym, być jak Chada – rozp\* auta  
za dzieciaka uczyli mnie latać mistrzowie w wypadkach  
Africa Bambaataa to P to farbowana małpa  
Jędkę dziś nie realista nagle to sprzedawca  
zrobił to co teraz, wszyscy a nie chcecie klaskać  
??? pozował na gangsta no bo sam sie bał  
od dziecka dźwięku który tak cię jara: blau, blau, blau

niesiemy prawdę, bo nie mieliśmy nic  
każdy tu gotowy za nią się bić  
mam swoje słowo idę z nim jak pod bronią  
ono da nam na głośnikach wiecznie życie  
znowu niesiemy prawdę, bo nie mieliśmy nic  
każdy tu gotowy za nią się bić  
mam swoje słowo idę z nim jak pod bronią

ono da nam na głośnikach wiecznie życie

choćbyś się starał, nigdy nie powiesz prawdy  
możemy tylko powtarzać puste hasła i nazwy  
pośmiertna chwała raperom, wszyscy jesteśmy martwi  
jeździsz beta to na szczerłość pewnie ci nie starczy  
kwiaty ignorancji, nie z betonu róże  
dla mnie twój kajdan, to łańcuch przy budzie  
tata zostawił mamę, więc się marszczysz na buzi  
ile trzeba zdjąć masek, żeby zobaczyć ludzi?  
będą ukłuci nadęci jak balon  
tym większy huk im więcej bzdur tam się wewnątrz zebrało  
jestem pośród nich, pełen win i nie lepszy wcale  
ty celuj we mnie śmiało, jak już masz rzucić kamień  
zawód raper to nie lada przypał  
robisz papę bo wciąż japa ci się nie zamyka  
kiedy milczą w cieniu, ci co znają sens do życia  
reszta błyszczą w blasku świecy w centrum strefy VIPa

niesiemy prawdę, bo nie mieliśmy nic  
każdy tu gotowy za nią się bić  
mam swoje słowo idę z nim jak pod bronią  
ono da nam na głośnikach wiecznie życie  
znowu niesiemy prawdę, bo nie mieliśmy nic  
każdy tu gotowy za nią się bić  
mam swoje słowo idę z nim jak pod bronią  
ono da nam na głośnikach wiecznie życie

był taki czas, nie miałem dachu nad głową  
ulica była łóżkiem mym, a gwiazdy mą kołdrą  
biedni ją gonią, a bogaci ją chowają  
winni się nią bawią, a niewinni jej szukają  
prawda!  
chcesz ją poznać, ona może cię zabołec  
niektórzy zapoznali ją, lecz wola ją zapomnieć  
to nie prezent, prawda jak przekręt czasem lepiej nic nie wiedzieć  
bo gdzie naciśniesz reset jest naprawę, ja naprawdę już nie kradnę  
za często byłem na dnie, w tym betonowym bagnie  
pytasz mnie o prawe i tak byś nie uwierzył  
szczęka by opadła tobie i byś się zawiesił  
musisz dobrze spojrzeć, musisz do niej dojrzeć  
czasem trzeba się gdzieś wjebać, żeby w końcu zmądrzeć  
mały chłopiec uwieszony w szponach diabła  
to prawda, za często płakała przeze mnie mama

niesiemy prawdę, bo nie mieliśmy nic  
każdy tu gotowy za nią się bić  
mam swoje słowo idę z nim jak pod bronią  
ono da nam na głośnikach wiecznie życie  
znowu niesiemy prawdę, bo nie mieliśmy nic  
każdy tu gotowy za nią się bić  
mam swoje słowo idę z nim jak pod bronią  
ono da nam na głośnikach wiecznie życie

Naprawdę dziwny jest ten świat, bo to świat mężczyzn  
Polacy bardzo lubią kraść, a potem bić się w piersi  
Moja prawda jest najmojsza, ja byłem najpierwszy